

Sygnatura akt VIII C 765/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Bors

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.005,91 zł (cztery tysiące pięć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w pozostałym zakresie tj. żądania ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 4.005,91 zł (cztery tysiące pięć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) za dzień 9 kwietnia 2019 roku;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.317 zł (jeden tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.358,56 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 765/20

UZASADNIENIE

W dniu 6 marca 2020 roku powód - T. T., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) T.U. S.A. (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 3.000 zł tytułem częściowego odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 21 października 2018 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia samochodu marki S. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Powód przeprowadził bezgotówkową naprawę pojazdu wystawiając z powyższego tytułu fakturę nr (...) na kwotę 8.526,29 zł brutto. Po zgłoszeniu szkody pozwany uznał swoją odpowiedzialność oraz wypłacił odszkodowanie w kwocie 2.247,16 zł i 154,75 zł brutto. Ustalając wysokość świadczenia pozwany bezpodstawnie zaniżył zakres prac blacharsko-lakierniczych, zakres części podlegających naprawie lub wymianie na nowe, wysokość stawki za rbg oraz wymiar jednostek czasowych niezbędnych do prawidłowego przeprowadzenia naprawy. Jednocześnie bezpodstawnie zakwestionował czynności przygotowawcze i organizacyjne niezbędne do realizacji naprawy. Pełnomocnik wskazał również,

że w związku ze spornym zakresem uszkodzeń i czynności naprawczych powód zweryfikował kosztorys naprawy określając ostatecznie jej koszt na kwotę 7.024,69 zł, pozwany nie dopłacił jednak należnego odszkodowania. Wyjaśnił ponadto, że powód nabył wierzytelność względem pozwanego na podstawie umowy cesji z dnia 14 listopada 2018 roku.

(pozew k. 4-8)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pełnomocnik potwierdził wypłatę na rzecz powoda kwoty 2.401,91 zł. Podniósł, że powód z niewiadomych przyczyn dokonał naprawy niezgodnie z opinią techniczną i technologią producenta, a także zawyżył ceny części użytych do naprawy. W konsekwencji przedstawiony przez powoda kosztorys został poddany stosownej weryfikacji. Jednocześnie pełnomocnik zakwestionował zasadność uwzględnienia w kosztorysie kosztów mycia i sprzątania pojazdu, jako niepozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

(odpowiedź na pozew k. 48-50v.)

W toku postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali co do zasady stanowiska w sprawie. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego powód, pismem procesowym z dnia 30 lipca 2021 roku, rozszerzył powództwo do kwoty 4.005,91 zł z odsetkami ustawowymi, jak w pozwie. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie.

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2022 roku pełnomocnik powoda cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie odsetek za opóźnienie od kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem za dzień 9 kwietnia 2019 roku, wnosząc o zasądzenie kwoty 4.005,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe k. 59-61, k. 63, k. 143, k. 154, protokół rozprawy k. 171-172)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 października 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do P. R. samochód marki S. o nr rej. (...).

Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

(z akt szkody: oświadczenie sprawcy szkody; okoliczności bezsporne)

Po zgłoszeniu szkody pozwanemu wdrożył on postępowanie likwidacyjne. Pismem z dnia 7 listopada 2018 roku pozwany poinformował powoda, któremu poszkodowany zlecił naprawę pojazdu, że szacowane koszty naprawy wynoszą 1.473,06 zł. W dniu 5 grudnia 2018 roku powód zgłosił pozwanemu konieczność wykonania ponownych oględzin. Następnie w dniu 18 grudnia 2018 roku pozwany przesłał powodowi kosztorys na kwotę 2.247,16 zł, która została wypłacona, o czym pozwany powiadomił decyzją z dnia 5 marca 2019 roku.

(z akt szkody: druk zgłoszenia szkody, potwierdzenie wpłynięcia zgłoszenia szkody, pismo z dnia 7.11.2018, pismo z dnia 18.12.2018, informacja o kosztach naprawy pojazdu, kosztorys E., decyzje ubezpieczeniowe, zgłoszenie oględzin dodatkowych; okoliczności bezsporne)

W dniu 26 marca 2019 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 8.526,29 zł z tytułu przeprowadzonej naprawy samochodu marki S.. Termin płatności przypadał na dzień 9 kwietnia 2019 roku. Podstawę wystawienia faktury stanowiła kalkulacja naprawy.

(faktura k. 17-18, kalkulacja naprawy k. 19-25)

Po przesłaniu faktury pozwanemu dokonał on jej weryfikacji i decyzją z dnia 8 kwietnia 2019 roku poinformował powoda o dopłacie odszkodowania w kwocie 154,75 zł. W uzasadnieniu decyzji wyjaśnił, że odszkodowanie zostało wyliczone w oparciu o kalkulację naprawy, która pozwalała dokonać naprawy w warsztacie należącym do jego sieci partnerskiej.

(decyzja k. 33-34, z akt szkody: raport)

Na mocy umowy cesji z dnia 14 listopada 2018 roku P. R. przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu przysługującą mu w stosunku do wszystkich osób i podmiotów odpowiedzialność za szkodę w pojeździe, wynikającą ze zdarzenia z dnia 21 października 2018 roku.

(umowa cesji k. 16, okoliczności bezsporne)

W ramach wykonanych w samochodzie marki S. czynności naprawczych m.in. polakierowano pokrywę silnika oraz nakładki dolne zderzaka, wymieniono wzmocnienie poprzeczne. Prace lakiernicze elementów zderzaka oraz pokrywy silnika zostały przeprowadzone zgodnie z technologią naprawy. Zamontowane w pojeździe zderzak przedni prawy wraz z osłoną i listwami oraz reflektory przednie prawy i lewy były częściami fabrycznie nowymi. Poza reflektorami wszystkie inne części pochodziły od producenta pojazdu.

Naprawiane elementy były częściami zdemontowanymi do lakierowania /zabezpieczenia antykorozyjnego, wobec czego brak było konieczności mycia całego pojazdu. Mycie pojazdu nie było również uzasadnione oceną kolorystyki pojazdu dokonywaną na potrzeby doboru odcienia koloru.

W sporządzonym przez pozwanego kosztorysie zastosowano zaniżoną stawkę za rbg, potrącenie wartości materiałów lakierniczych o 44% bez żadnego uzasadnienia, ceny najtańszych zamienników (tam gdzie było to możliwe), pominięto normalia oraz koszt zabezpieczenia antykorozyjnego, ponadto zastosowano potrącenia ze względu na wzrost wartości pojazdu oraz – bez uzasadnienia – 20% rabat całkowitego kosztu naprawy.

Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu z użyciem części nowych oryginalnych z logo producenta pojazdu oraz reflektorów V., przy założeniu średniej stawki za rbg w wysokości 120 zł netto, wg cen z grudnia 2018 roku wynosi 6.279,90 zł, natomiast przy uwzględnieniu stawki za rbg w wysokości 130 zł netto wynosi 6.407,82 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 80-87, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 117-120)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody.

Opinia biegłego w jej ostatecznym kształcie nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Wobec cofnięcia przez pełnomocnika powoda, na rozprawie w dniu 19 stycznia 2022 roku, powództwa w zakresie odsetek za opóźnienie od kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem za dzień 9 kwietnia 2019 roku Sąd, uznając, że cofnięcie pozwu przez powoda we wskazanym zakresie nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie w zakresie odsetek za opóźnienie od kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem za dzień 9 kwietnia 2019 roku.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 21 października 2018 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki S.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W myśl ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Za utrwalone w judykaturze uznać należy stanowisko, że to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo).

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki S. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 21 października 2018 roku z uwzględnieniem stawki

za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 130 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych, a w przypadku reflektorów części zamiennych sygnowanych logo V., wynosi 6.407,82 zł brutto. Powtórzenia wymaga, że powód przeprowadził naprawę zgodnie z technologią producenta, stosując nowe, a także

– z wyjątkiem reflektorów – oryginalne części z logo producenta pojazdu. Sąd przyjął przy tym, że skoro powód przeprowadził naprawę pojazdu z zastosowaniem stawki 130 zł netto za rbg, to jest uprawniony żądać odszkodowania wyliczonego w oparciu o tę właśnie stawkę, nie zaś wg stawki 120 zł netto. Zwrócić należy uwagę, że biegły określił wysokość spornej stawki posługując się przykładowym wyliczeniem stawek obowiązujących w październiku 2018 roku na obszarze województwa (...), a zatem poczynione przez niego ustalenia mają w istocie częściowo orientacyjny charakter. Stosowana przez powoda stawka jest przy tym zbliżona do stawki uznanej przez biegłego za właściwą (różnica wynosi raptem 10 zł netto), niewątpliwie ma rynkowy charakter, w konsekwencji brak jest przesłanek, aby postrzegać ją jako zawyżoną, niecelową, czy też ekonomicznie nieuzasadnioną, zwłaszcza, że o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, poszkodowany w zdarzeniu drogowym nie ma obowiązku naprawy pojazdu najniższym możliwym kosztem. Wreszcie Sądowi z urzędu wiadomym jest, że na rynku (...) prowadzą działalność nieautoryzowane warsztaty naprawcze stosujące wyższe od wymienionych przez biegłego stawki, sięgające 150 zł netto. Kontynuując rozważania w zakresie należnego powodowi świadczenia godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała

SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmiennie stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawnionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry, nie dają także gwarancji skutecznego działania systemów bezpieczeństwa w pojeździe. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, że poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała, co nie może dziwić skoro ustalona przez pozwanego kwota stanowi zaledwie niecałe 38% uzasadnionych kosztów naprawy. Zwrócić należy uwagę, że sporna naprawa została przeprowadzona przy użyciu zamienników w odniesieniu do reflektorów przednich, co pozwala na przyjęcie, że zlecając czynności naprawcze

poszkodowany miał na uwadze obowiązek minimalizacji rozmiarów szkody. Wreszcie Sąd podzielił stanowisko biegłego o braku podstaw do uwzględniania w kosztach naprawy czynności mycia pojazdu, jak również podane na tę okoliczność uzasadnienie. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona także – po wydaniu opinii uzupełniającej – kwestionowana przez strony procesu.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak wskazał przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części, czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki S. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 21 października 2018 roku wynosi 6.407,82 zł brutto, wysokość odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 2.401,91 zł brutto, w konsekwencji powód mógł domagać się z tytułu uzupełniającego odszkodowania dochodzonej w sprawie kwoty 4.005,91 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.005,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie

go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie termin płatności wystawionej przez powoda faktury przedstawionej pozwanemu upływał w dniu 9 kwietnia 2019 roku, dlatego też był on uprawniony żądać odsetek od dnia następnego.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości a zatem była uprawniona żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 400, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie pokrytych ze środków Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydatków związanych z opinią biegłego, sąd postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.358,56 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.